

# Nasza Parafia

Pismo redagowane przez wiernych obu parafii w Obornikach Śląskich



*Ja jestem Dobrym Pasterzem*



Czwarta Niedziela Wielkanocna jest nazywana Niedzielą Dobrego Pasterza. Kościół wielbi Boga – Jezusa Chrystusa, który złożył za nas swojemu Ojcu doskonałą ofiarę. Jezus był jednocześnie i Kapłanem, i Żertwą ofiarną. Męka i śmierć na krzyżu były najwyższym wyrazem troski Boga o swój lud, Pasterza o swoją owczarnię. W ten sposób Jezus pozostawił wzór dla wszystkich sprawujących władzę w Kościele, dla wszystkich naznaczonych sakramentem kapłaństwa, jak sprawować urząd kapłański. Władza w Kościele ma być służbą, której nadrzędnym celem jest prowadzenie wiernych do zbawienia. Jej styl charakteryzują słowa św. Pawła, który, kierując list do młodego biskupa Tymoteusza, pisał: „głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz” (2 Tym 4, 2). Oto styl sprawowania władzy pasterskiej, w którym jest miejsce na delikatność i zdecydowanie, czułość i bezkompromisowość.

Posługa kapłańska, w tym jej część, jaką jest władza pasterska sprawowana przez duchownych, ma swoje źródło w sakramencie kapłaństwa. Bierze swój początek nie w decyzji Kościoła, ale wynika z ustanowienia Chrystusa; jest władzą nadaną przez Niego, a jednocześnie zaproszeniem do naśladowania aż po krzyż. Jednakże każdy człowiek, który otrzymał sakrament chrztu i bierzmowania,

ma udział w kapłaństwie Jezusa. Oznacza to, że bez względu na to, jakie jest jego powołanie szczegółowe, w swoim życiu naśladuje Jezusa Kapłana, Nauczyciela i Pasterza. Zbyt często zapominamy, że ofiarowanie codziennych spraw Bogu, głoszenie słowem i życiem Jego Ewangelii, panowanie nad złem i poddawanie świata Bogu jest obowiązkiem każdego chrześcijanina. W inny sposób podejmuje to duchowni, w inny świeccy, jeszcze inaczej osoby zakonne. Nikt nie zastąpi rodziców w religijnym wychowaniu dzieci i nikt nie zastąpi księdza przy ołtarzu. Urzędowa katecheza prowadzona przez Kościół jest uzupełnieniem katechezy domowej. Pomoc charytatywna organizowana przez Caritas nigdy nie dotrze do osób, które, choć jej potrzebują, o nią nie proszą. Wówczas pomóc mogą tylko sąsiedzi i najbliżsi. Zasady moralne wyjaśniane i przypominane przez Kościół będą stosowane w życiu młodych tylko wtedy, gdy rodzice potwierdzą je i wygłoszą jeszcze raz przykładem własnego życia.

W przededniu uroczystości Pierwszych Komunii św. wezwanie do dawania osobistego świadectwa przywiązania do Jezusa i Kościoła jest jeszcze bardziej aktualne. Każdy z nas, nie tylko rodzice dzieci pierwszokomunijnych, powinien stawiać sobie pytanie, czy w swoim życiu, wobec osób, które Bóg mu powierzył, naśladuje Jezusa Dobrego Pasterza.

*Ks. Maciej Chwarścianek SDS*



Drodzy Parafianie!

W okresie Wielkanocnym, od III Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego, Kościół daje nam szczególny czas, jakim jest Tydzień Biblijny. Pragnie nam przypomnieć wielkie znaczenie Pisma Świętego, które jest najpiękniejszym listem Boga do człowieka. W tym okresie pogłębialiśmy naszą zażyłość ze Słowem Bożym indywidualnie i wspólnotowo na spotkaniu Kręgu Biblijnego czy podczas lectio divina – modlitwy Słowem Bożym. W dołączonym do poprzedniego numeru „Gościa Niedzielnego” filmie pt. „Biblio, ojczyzno moja” znaleźć można bardzo wiele ciekawych wypowiedzi o tym, jak wielką wartość posiada modlitwa słowem Bożym na co dzień. O Amadeo Cencini FdCC powiedział: „Podstawowym warunkiem jest to, abyśmy my, ludzie wierzący, powrócili do bycia wierzącymi w Słowo i Słowem. Żebyśmy podjęli z wielką powagą naszą relację z Księgą Słowa Bożego, żeby stała się naprawdę Księgą naszego życia”.

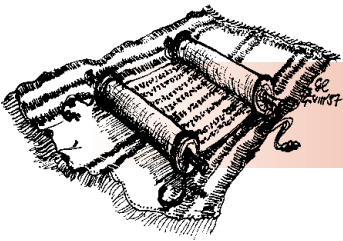
W każdym z nas istnieje wielkie pragnienie zażyłej relacji z Panem Bogiem. Ono jest w każdym z nas, jednak nasze życie z codziennymi obowiązkami, zmartwieniami, zabieganiem sprawia, że czujemy, jakby Pana Boga nie było obok nas, a tym samym z nami. Mijamy się z Nim, chociaż On żyje w samym sercu naszej codzienności. Potrzebujemy czegoś co będzie scalało naszą zabieganą codzienność, co będzie pomagało nam wewnątrz się skupić i wszystko uporządkować. Tym czymś jest

Słowo kierowane do nas każdego dnia przez Pana Boga. Jest ono naszym pokarmem na co dzień. Jest czytane podczas codziennej liturgii eucharystycznej, jest w Biblii, którą mamy w domu. Mamy je czytać i rozważać każdego dnia, żeby miało wpływ na nasze codzienne życie, żeby oświetlało nasze decyzje, myśli, to wszystko, co będziemy czynić w ciągu całego dnia. Pismo Święte czytane codziennie pozwala nam odkrywać wciąż coś nowego. Jak pięknie powiedział ks. Krzysztof Wons SDS: „Nawet kiedy otwieram Biblię na najczęściej odwiedzanej przez mnie stronie, znajduję na niej słowa zawsze nowe, żyjące”.

Weźmy do ręki księgę Pisma Świętego, czytamy i rozważamy. Pozwólmy Bogu przemówić do nas, aby nas prowadził przez życie, aby dawał nam konkretne odpowiedzi na trudne pytania i bolesne doświadczenia. Kard. Gianfranco Ravasi we wspomnianym filmie stwierdził: „Iluż naszych wiernych jest w ciemnościach, w udręce i myślą, że kwestia wiary jest dla nich zamknięta, że to, co przeżywają, nie jest wiarą, lecz zwątpieniem, brakiem wiary, niewiernością. Nie. Także to jest częścią wiary! Nie mogą się zatem zniechęcać. Oto Biblia jest właśnie tą pomocą, by zrozumieć, że wiara jest drogą”.

Na zakończenie pragnę przytoczyć słowa Romana Brandstaettera, które niech staną się zachętą do czytania i zgłębiania Pisma Świętego: „Biblio, Ojczyzno moja, wszystko jest w Tobie, cokolwiek przeżyłem. Wszystko jest w Tobie, cokolwiek kochałem. Wszystko.”

*Ks. Jacek Wawrzyniak SDS*



# Słowo na dziś

## Słowo Boże

**Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne... ( J 10, 27-30)**

**J**ezus jest Dobrym Pasterzem. Prawdziwym Pasterzem, który oddaje życie za owce. Nie panuje nad nimi, ale służy. Owce rozpoznają pasterza po głosie. By dobrze zrozumieć tę scenę, trzeba ją umieścić w realiach Palestyny. W owczarni znajdują się owce różnych właścicieli, którzy pozostawiają je na noc pod opieką strażnika. Rano u bram owczarni pojawiają się pasterze. Każdy z nich woła własne owce, które wychodzą i idą za nimi. Choć w zagrodzie owce są przemieszane, to jednak nie idą za obcym, ale za własnym pasterzem. Głos pozwala odróżnić pasterza od ludzi obcych.

Pasterz woła swoje owce po imieniu. Nie opiekuje się trzodą, masą, ale poszczególnymi owcami. Owce rozpoznają jego głos.

Między nami a prawdziwym Pasterzem istnieje osobowa, intymna relacja. Dla Jezusa nikt nie jest częścią tłumu, jednym z wielu, pionkiem na szachownicy, którego można bez trudu zastąpić innym. Każdy jest jedyny, wyjątkowy, niepowtarzalny.

Misja pasterzowania, którą ukazuje nam Chrystus, dotyczy każdego człowieka. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za innych: w małżeństwie za drugą osobę, za wspólnotę rodzinną; w życiu samotnym za przyjaciół, bliskich, osoby powierzone; w kapłaństwie i życiu zakonnym za szerszy krąg osób. Każdy z rodzajów powołania jest przyjęciem odpowiedzialności za mojego brata i za moją siostrę..

*Ks. Ireneusz Pelka SDS*

## Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego

**W**Roku Wiary, który przeżywamy, nie brakuje wydarzeń, które zapraszają do spojrzenia na siebie i świat pod kątem wiary. Wybór nowego papieża Franciszka pokazał, jak różne może być to spojrzenie od spojrzenia ludzi mediów i polityków, którym wydaje się, że to oni tworzą rzeczywistość i o niej decydują.

Wiara w Boga to uznanie Jego istnienia, to osobiste przyłgnięcie do Niego oraz przyjęcie w swoim życiu prawd, których jest źródłem. Aby treść wiary, a więc to, w Kogo i co wierzymy, można było zachować i przekazywać następnym pokoleniom, aby nie zagubić odkrytej prawdy, układano wyznania wiary. Kościół do dziś posługuje się Symbolem Apostolskim, czyli tzw. katechizmowym wyznaniem wiary, oraz ułożonym w IV wieku na pierwszych

soborach Symbolem Nicejsko-Konstantynopolitańskim, który obecnie odmawiamy podczas Mszy św. niedzielnej. W Roku Wiary spróbujmy pochylić się głębiej na tym drugim wyznaniem w celu przybliżenia kolejnych części wyznania wiary. Zatrzymajmy się na pierwszych słowach, w których mówimy: „Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego”.

Każde z tych słów ma swoją wagę i ogromne znaczenie. We współczesnym świecie, kiedy zalewa nas potok słów i informacji, czasami bez większego znaczenia, słowa wyznania wiary przeciwnie, niosą ze sobą głęboką treść. Wypowiedzenie słowa „wierzę” oznacza zrozumienie dla intencji Boga i ich przyjęcie. Najważniejszą prawdą przekazaną nam przez Boga w Jego objawieniu jest prawda o tym,

że Bóg kocha człowieka, każdego człowieka i zaprasza do udziału w swoim życiu. Mówiąc „wierzę” uznaję, że Bóg mnie kocha, że chce mojego dobra, że ma wobec mnie dobre intencje.

Obecnie wiele osób wyznaje wiarę mówiąc, jeśli nie wprost, to przynajmniej w domyśle: wierzę, ale... Wierzę, ale nie do końca się zgadzam... Wierzę, ale mam swoje zdanie... Wierzę, ale czasy się zmieniły... Brak konsekwencji w wyznaniu wiary oznacza, że nie we wszystkim zgadzamy się z Bogiem, że nie przyjmujemy, iż ma wobec nas dobre intencje i że zawsze chce naszego dobra. Twierdzenia: wierzę, ale... , próbuje się bronić oddzielając nauczanie Kościoła od Boga. Czyli wierzę w Boga, ale nie zgadzam się z Kościołem. Gdyby Bóg stanął przede mną, wtedy bym Mu uwierzył, ale Kościołowi nie. Tymczasem Pan Bóg próbował już w ten sposób przekonać ludzi. I co zrobiono z Jezusem?

Wierzę w jednego Boga. W tych słowach uznajemy istnienie tylko jednego Boga, który nie musi rywalizować z innymi bóstwami i udowadniać swojej wyższości. Istnieje wiele prądów myślowych i religii, które twierdzą, że w świecie obok odwiecznego dobra, istnieje także odwieczny pierwiastek zła; że siły te muszą ze sobą rywalizować. Mówią o tym nawet współczesne bajki dla dzieci. Tymczasem nawet szatan, który jest źródłem zła, jest stworzeniem Boga. Zło nie było w zamyśle Boga, ale zostało przez Niego dopuszczone i to do czasu. Zło to nie bóstwo, ale sprzeciw wobec Boga i Jego planu zbawienia.

Wiara w Boga Ojca wszechmogącego jest uznaniem, że Bóg jest Początkiem świata i człowieka. Tytuł Ojca wynika także z doświadczenia Narodu Wybranego. Żydzi poznali Boga, który był obecny, opiekował się nimi, udzielał pomocy, ale także wychowywał, napominał i karcił. Pełny sens nazywania Boga Ojcem odkrywamy wraz z przyjściem na świat Jezusa – Syna Bożego. Dla Niego Bóg jest Ojcem w sensie dosłownym. Jezus zwraca się do Boga mówiąc Abba, czyli Tatusiu. Żydzi nie potrafili przyjąć takiego sposobu zwracania się do Boga, uważali je za zbyt zuchwałe. Potwierdza to

jednak, że Jezus był prawdziwym Synem Boga.

Dzięki zjednoczeniu z Chrystusem, a dokonuje się to podczas chrztu świętego i jest potwierdzane w każdej Komunii św., mamy prawo nazywać Boga Ojcem, jesteśmy przybranymi dziećmi, mamy prawo do Jego troski i miłości. Oznacza także prawo do obietnic związanych z życiem wiecznym.

W codziennym życiu nasze widzenie Boga Ojca jest kształtowane w znacznej mierze przez doświadczenie swojego ojca naturalnego. Gdy było to doświadczenie pozytywne, gdy był to ojciec obecny, kochający, wymagający a zarazem łagodny, łatwiej jest odkrywać i poznawać Ojca w niebie. Gdy w naszym doświadczeniu dominują cechy negatywne, albo gdy zabrakło ojca, znacznie trudniej jest widzieć Boga, jako Ojca, znacznie trudniej jest tulić się do niego, mówić o swoim życiu, ufać i kochać. Dlatego powołanie do bycia mężem i ojcem jest powołaniem do ukazania dziecku prawdy o Bogu Ojcu. W tym zadaniu mężczyzny nie zastąpi żadna kobieta. Wszechmoc Boga odkrywamy w świecie stworzonym, nad którym Bóg panuje. Biblia określa wszechmoc Boga nazywając Go Panem Zastępów, Władcą historii, Rządcą serc.

Wiara we wszechmoc Boga jest wystawiana na próbę. Gdy doświadczamy zła, cierpienia, choroby, pytamy, czy Bóg zapomniał, czy się interesuje, czy rzeczywiście jest wszechmocny. Na te pytania odpowiedzi udziela dopiero całość wiary. Ona podpowiada, że Bóg nie może być przyczyną zła: ani wprost, ani pośrednio. Historia Jezusa wskazuje, że skoro z największego zła moralnego, jakim było odrzucenie i zabicie Syna Bożego, Bóg wyprowadził największe dobro: nasze odkupienie, tak również ze zła, jakim jest cierpienie, Bóg wyprowadzi dobro. Bóg nie dopuściłby zła, cierpienia, gdyby jednocześnie nie potrafił wyprowadzić z niego dobra.

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego. Jesteśmy zaproszeni do częstego powtarzania tych słów. W chwilach radości i w chwilach doświadczeń. Wypowiedziane z wiarą i zaufaniem są naszą tarczą i zbroją, są naszą siłą i chlubą. Nie wolno ich się wstydzić, ale trzeba je mężnie wyznawać i głosić.

*Ks. Maciej Chwarścianek SDS*

# Wiara rodzi się... i chce jeść

## Rozważania na Rok Wiary – cz. 8

„**W** iara rodzi się z tego, co się słyszy, w tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,18). Te słowa św. Pawła podkreślają istotną kwestię dotyczącą naszej chrześcijańskiej wiary. Jeśli jest ona osobową relacją z żywym i prawdziwym Bogiem, z Jezusem Chrystusem, to jest ona jednocześnie czymś dynamicznym. Rodzi się, wzrasta, pogłębia, ale też może mieć chwile kryzysu, słabości czy też obumierania... a nawet niestety i śmierci. Jest z jednej strony darem, który otrzymujemy od Boga za pośrednictwem wspólnoty Kościoła, z drugiej jest też zadaniem. O wiarę, jeśli nie chcę, by zmarła czy nawet umarła, muszę się świadomie zatroszczyć.

Jeśli wiara rodzi się ze słuchania słowa Chrystusa, to jest też karmiona tym słowem. Dziecko, które przychodzi na świat, potrzebuje do życia i prawidłowego rozwoju pokarmu. Nasza wiara podobnie – musi być karmiona, aby nie umarła z głodu. Jak karmić naszą wiarę słowem Bożym? Jak odkrywać z nim życiodajny pokarm dla naszej wiary? Oto kilka pomocnych drogowskazów.

### Bóg, który mówi codziennie

Po pierwsze, trzeba rozwijać w sobie głębokie przekonanie, że słowa zapisane w Piśmie Świętym nie są martwą literą, ale ciągle – mimo upływu wieków – przemawia w nich Bóg. Biblia nie jest jak list wysłany przed wiekami, który dziś okazuje się nieaktualny

i bez wartości. Dystans wieków nie ma dla Boga najmniejszego znaczenia. Jego słowo jest ciągle „żywe i skuteczne” (Hbr 4,12). Raz powiedziane, zapisane na kartach Biblii, jest każdego dnia od nowa i na zawsze przez Boga posyłane do nas. Bez przekonania, że Bóg ciągle przemawia w swoim słowie, nie będzie żywej wiary i więzi serca z Nim. Czy wierzę, że w tym słowie mówi Bóg także i dziś, tu i teraz?

### Bóg, który mówi do mnie osobiście

Samo jednak uznanie, że to słowo jest żywe i skuteczne, nie wystarczy. Potrzeba także głębokiego przekonania, że jest ono adresowane do mnie osobiście. Bóg mówi także i dziś, a słowa te kieruje do każdego osobiście. Oto wielka tajemnica Bożego słowa – jedno w swej treści, ale kierowane jest zawsze do nas na czas, na dziś, na moją dzisiejszą sytuację życia.

Może trudno to sobie nam wyobrazić, bo naprawdę przerasta to możliwości naszej wyobraźni, ale w wielkim gronie wierzących w Boga – On widzi każdego z nas indywidualnie, nie stanowimy dla niego bezimiennego tłumu. Do każdego osobiście kieruje swój głos.

Ta prawda ma swoje ogromne konsekwencje. Bez względu na to, czy słuchamy słowa Bożego, gdy jest czytane i rozważane publicznie, zwłaszcza na Eucharystii, czy też gdy czytane jest w mniejszych grupach,



wspólnotach, rodzinach – zawsze trzeba ostatecznie mieć tę świadomość, że Bóg mówi w tym słowie do mnie osobiście. Aby nie zmarnować tych szczególnych chwil, warto wtedy konkretnie pytać siebie samego: Co mówi dziś do mnie Bóg o sobie samym przez to usłyszane słowo? Co mówi dziś do mnie Bóg o świecie, w którym żyję, i o mnie samym przez to słowo?

### Bóg, który mówi do mnie z miłością

Słowo kierowane do mnie osobiście trzeba też widzieć i przeżywać jako źródło prawdziwego życia. Potrzeba głębokiego przekonania, że w tym słowie zawarte jest przesłanie Boga do mnie, które jest gwarancją udanego, spełnionego, wedle Bożych zamysłów, życia. Bóg przypominał o tym od początku, gdy kierował swoje słowo do ludzi: „A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które ucze was wypełniać, abyście żyli” (Pwt 4,1). Prawdy tej doświadczały wszyscy, którzy w nią uwierzyli. Słowo trzeba więc przyjąć z głęboką wiarą, że kieruje je do mnie – tu i teraz – Bóg, który chce mojego dobra; któremu zależy na tym, aby moje życie się powiodło; który jest Miłością i z miłości wypowiada każde słowo do mnie, nawet to trudne i wymagające. On jest miłośnikiem życia – każdego życia. Jest to słowo Tego, o którego delikatności i wyczuciu prorok Izajasz powiedział, że „nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi knotka o nikłym płomyku” (Iz 42,3).

Jaki obraz Boga rodzi się w moim sercu, gdy słucham Jego słów? Czy wierzę, że rzeczywiście słuchanie i zachowywanie Jego słów jest najpewniejszą drogą do prawdziwego szczęścia? Czy wierzę w obietnicę Jezusa, że „błogosławieni są ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11,28)?

Ks. Roman Ślupek SDS



Duchowe drogowskazy ojca Franciszka Jordana (cz. 6)

## Czas stracony – czas zyskany

**N**asze czasy potrzebują mężów modlitwy. Cóż pomoże wszelka praca, krzątanie się, mowy i pisma, jeśli Bóg nie pomaga? Czas poświęcony modlitwie nie jest stracony. W naszych czasach ludzie modlą się stanowczo za mało. Modlą się wiele, ale trzeba modlić się dużo więcej...

### Modlitwa o beatyfikację ojca Franciszka Jordana, założyciela salwatorianów

*Jezu, Zbawicielu świata,  
który udzieliłeś swojemu słudze  
Franciszce daru głębokiej  
i żywej wiary,  
niezachwianej nadziei  
i heroicznej miłości Boga  
i bliźniego oraz wielkiej gorliwości  
o zbawienie dusz,  
prosimy Cię,  
wstaw go tu na ziemi  
chwałą błogosławionych,  
a za jego wstawiennictwem  
udziel nam łaski,  
o którą Cię pokornie prosimy.  
Który żyjesz i królujesz  
na wieki wieków.*

*Amen.*

## „Powołania znakiem nadziei opartej na wierze”

**Orędzie papieża Benedykta XVI na 50. Światowy Dzień Modlitw o Powołania, obchodzony w IV Niedzielę Wielkanocną 21 kwietnia 2013 r.**  
(wybrane fragmenty)

Jak to miało miejsce w czasie Jego ziemskiego życia, podobnie i dziś Jezus Zmartwychwstały przechodzi drogami naszego życia i widzi nas, zanurzonych w nasze działania, z naszymi pragnieniami i potrzebami. To właśnie w tej codzienności nadal kieruje do nas swoje słowo. Wzywa nas do realizacji naszego życia z Nim, bo tylko On jest zdolny do zaspokojenia naszego głodu nadziei. On, żyjący we wspólnocie uczniów, którzy stanowią Kościół, również dziś wzywa, byśmy poszli za Nim. Ten Jego apel może do nas dotrzeć w każdej chwili. Także dziś Jezus powtarza: „Przyjdź! Chodź za Mną!” (Mk 10,21). Aby przyjąć to zaproszenie, trzeba zrezygnować z decydowania własną mocą o swojej drodze. Pójść za Jezusem oznacza zanurzyć swoją wolę w Jego woli, dać Mu naprawdę pierwszeństwo, postawić Go na pierwszym miejscu przed wszystkim, co składa się na nasze życie: przed rodziną, pracą, osobistymi zainteresowaniami, przed samym sobą. Pójść za Nim to złożyć własne życie w Nim, trwać w zażyłej intymności z Nim, wejść poprzez Niego w komunię z Ojcem w Duchu Świętym, a w konsekwencji – w komunię z braćmi i siostrami. Wspólnota życia z Jezusem to uprzywilejowane „miejsce”, w którym doświadczamy nadziei i w którym życie staje się wolne oraz pełne!

Powołania kapłańskie i zakonne rodzą się z doświadczenia osobistego spotkania z Chrystusem, ze szczerego i ufego dialogu z Nim, aby pełnić Jego wolę. Konieczne jest zatem wzrastanie w doświadczeniu wiary, rozumianej jako głęboka relacja z Jezusem,

jako wewnętrzne wsłuchiwanie się w Jego głos, który w nas rozbrzmiewa. (...)

Trzeba proponować młodym – z ewangeliczną odwagą – piękno służby Bogu, wspólnocie chrześcijańskiej i bliźnim. Potrzeba kapłanów, którzy ukażą owocność entuzjastycznego zaangażowania, nadającego naszej egzystencji poczucie pełni, opartego na wierze w Tego, który pierwszy nas umiłował (por. J 4,19).

Młodym życzę, by pośród wielu propozycji powierzchownych i nietrwałych, potrafili rozwijać pragnienie prawdziwych wartości i celów oraz dokonywać radykalnych wyborów na rzecz służby bliźnim śladami Jezusa. Drodzy młodzi, nie lękajcie się pójść za Nim i podążać wymagającymi, odważnymi drogami miłości oraz ofiarnego zaangażowania! Wtedy będziecie szczęśliwi, że służycie, będziecie świadkami tej radości, której świat dać nie może, będziecie żywym płomieniem miłości nieskończonej i wiecznej, nauczycie się „dawać uzasadnienie tej nadziei, która w was jest” (1 P 3,15)!

*Własnego kapłaństwa się boję,  
własnego kapłaństwa się lękam*

*i przed kapłaństwem w proch padam,  
i przed kapłaństwem klękam*

*W lipcowy poranek mych święceń  
dla innych szary zapewne –  
jakaś moc przeogromna  
z nagła poczęła się we mnie*

*Jadę z innymi tramwajem –  
biegnę z innymi ulicą –*

*nadziwić się nie mogę  
swej duszy tajemnicą*

Jan Twardowski

## Jakiego kapłana potrzebuje współczesny chrześcijanin?

Jakiego kapłana potrzebuję? Pierwsza myśl: potrzebuję Człowieka. Człowieka z jednej strony zwykłego jak ja, a jednocześnie niezwykłego, bo będącego wcieleniem niepojętej Miłości Bożej.

Jak ja, bo kapłan fizycznie żyje tu i teraz, zrozumie, doradzi, gdy trzeba, pomoże albo upomni.

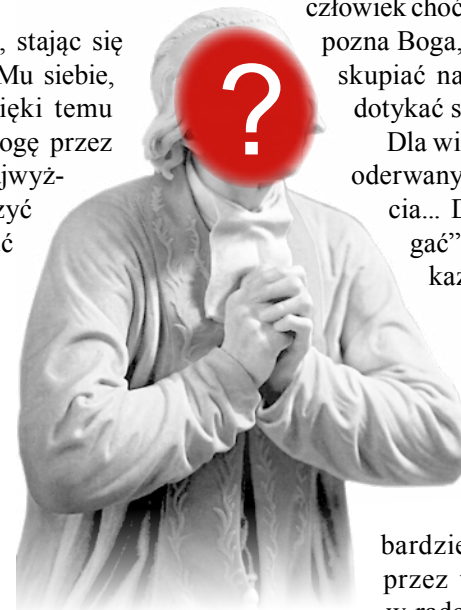
Jak Chrystus, bo kapłan, stając się sługą Chrystusa i oddając Mu siebie, stał się Jego alter ego. Dzięki temu niezwykłemu misterium mogę przez kapłana duchowo dotykać Najwyższego, poznawać Go i łączyć się z Nim, mogę doznawać niewysłowionej Miłości Bożej, która mnie umacnia i rozjaśnia ciemności życia doczesnego.

Obserwując ludzi i życie, uważam, że takim ludzkim wyznacznikiem „jakości” kapłaństwa jest upodobanie się do swojego Mistrza. Czym bardziej kapłan stara się naśladować Chrystusa, tym wiarygodniej jest postrzegany przez współczesnego „oświeconego” chrześcijanina.

Zawsze i wszędzie dziękujemy Panu za kapłanów i ich posługę.

Zawsze i wszędzie módlmy się za nich, aby moc, o której pisał ks. Twardowski w wierszu „Własnego kapłaństwa się boję”, ciągle w nich wzrastała.

Życzymy im wytrwałości i ogromnej otwartości na Boga i ludzi.



Dorota Nikiporczyk

Uważam, że w dzisiejszych czasach potrzebni są księża, którym „się chce”! Księża, którzy CHCĄ wychodzić do ludzi, CHCĄ ich słuchać, CHCĄ, żeby ludzie przychodzili do Boga, sami CHCĄ się angażować i CHCĄ, żeby wierni też czuli taką potrzebę. A stanie się tak, kiedy człowiek choć w małym stopniu pozna Boga, kiedy przestanie się skupiać na sprawie, a zacznie dotykać sedna.

Dla wielu ludzi Kościół jest oderwany od normalnego życia... Dlatego trzeba „ściągnąć” go do rzeczywistości każdego z nas.

Ważne jest też, żeby kapłani wychodzili do ludzi młodych.

Może nie do końca przez wzniosłe uroczystości czy akcje religijne, ale

bardziej zwyczajnie – poprzez wyjazdy, spotkania w radości czy przy pizzy...

Poprzez sytuacje wydające

się czasami bardzo przyziemnymi i „świeckimi”. Trzeba dzisiaj spotykać się z ludźmi w ich rzeczywistości, wychodząc czasami naprzeciw ich potrzebom czy upodobaniom – na ich terenie, przemawiając ich językiem. Trzeba tym samym, żeby księża głosili Słowo Boże z serca, własnymi słowami (nawet własnoręcznie napisane i PRZECZYTANE nauczanie nie dociera do człowieka tak, jak powiedziane nawet troszkę skromniej, ale z serca) – nie z ambony, a w dialogu!

▶ Niestety, nadeszły czasy kiedy ksiądz nie jest autorytetem – człowiekiem podziwianym z racji samego stanu. Dzisiaj każdy kapłan powinien prawdziwie WALCZYĆ o wiarę, o ludzi i Kościół. Nie jestem w stanie policzyć, jak wiele razy słyszałam niepoehlebne opinie na temat księży i Kościoła... Przykre, bo czasami trzeba przyznać rację. Ale przecież tu nie o księży chodzi, choć niektóre zachowania rzutują na postrzeganie Kościoła i wiary. KAŻDY odpowie przed Bogiem za własne grzechy! Rola księdza nie polega na „grzaniu ciepłej posadki” jak często słyszę. To powołanie do wyjątkowej posługi! Do robienia czegoś więcej. Wystarczy spojrzeć na Jezusa. Nie ograniczał się do pracy cieśli. Dużo by pisać, ale zawsze był tam, gdzie Go potrzebowano, prawie zawsze wśród ludzi, otwarty i zapraszający. Nie przeszkadzało Mu przebywanie wśród niewierzących i grzeszników ani działanie cudów „w dniu wolnym od pracy”. On przyciągał ludzi, szły za Nim tłumy! Potrzeba nam dzisiaj kapłanów, którzy biorą przykład z Jezusa.

Natalia Zięba

\*\*\*

Chciałbym od kapłana przede wszystkim dwóch rzeczy: świadectwa i profesjonalizmu.

Chciałbym świadectwa, bo homilia, w której słyszę ogólniki okraszone mnóstwem archaizmów, zwykle nie jest dla mnie wiarygodna. Wskazanie np. mediów jako winnych problemów albo ogólne wezwanie „módlmy się więcej, bądźmy miłosierni” powiedziane nawet w bardzo wyszukanych słowach, ale bez przekonania, jest niemal bezwartościowe. Co mogę z tego wynieść?

Chcę mieć poczucie, że słucham kogoś, kto dzieli się swoim doświadczeniem wiary i relacją z Bogiem (w tym także wątpliwo-

ściami i trudnościami) w zrozumiałych, szczerych słowach.

Profesjonalizm. Profesjonalista jest mistrzem w tym, co robi (w przypadku księdza: głosi Słowo, udziela wsparcia duchowego, udziela sakramentów), natomiast ma dużą pokorę poza dziedziną religii, zostawiając ją innym specjalistom. W kościele chcę słyszeć o Bogu, Ewangelii i sposobach wcielania jej w życie. Na inne tematy niech wypowiadają się specjaliści w tych dziedzinach (wyjątkiem jest kapłan mający też solidne przygotowanie w innej dziedzinie, np. psychologii). Drugim wątkiem w temacie profesjonalizmu jest jakość. Nie słyszałem, by w Kościele funkcjonował system promowania najlepszych. (...) Kiedy czasem po kazaniu podchodzę do obcych księży z informacją zwrotną i refleksjami, często są zupełnie zaskoczeni i żarliwie się bronią.

Tu dotykamy trzeciego tematu: komunikacji i relacji ksiądz – „szeregowy wierny”. Chciałbym, żeby ten modelowy ksiądz wręcz szukał dwustronnej komunikacji ze mną. Nie tylko wyrecytowania doktryny ex cathedra, ale także mojej odpowiedzi na jego słowo. Chciałbym, żeby był otwarty na informację zwrotną – święcenia nie zmieniają tego, że jest człowiekiem i może się mylić. Lepiej, jeśli będzie otwarty na uwagi i gotowy na zmianę. Czy ludzie zrozumieli kazanie? Czy język jest komunikatywny? Co zmienić na przyszłość?

W przewodzeniu wspólnotom widzę księdza bardziej jako partnera w drodze do Boga i eksperta w dziedzinie duchowości niż wszystkowiedzącego generała. Nie każdy ksiądz odnajduje się w narzuconej sobie roli lidera, przywódcy, organizatora ani nie każdy potrafi te role kompetentnie realizować. To znowu kwestia profesjonalizmu i kompetencji, które można sobie przyswoić.

Alek Adamus

## KAPŁAŃSTWO darem dla wszystkich

Homilia na Wielki Czwartek 2013

Spotykamy się dzisiaj przy stole, jak Aposto-  
łowie, by wziąć udział w uczcie, na którą zaprosił nas Jezus. To bardzo ważne spotkanie. Gdy bowiem ktoś przygotowuje się do odejścia z tego świata, stara się załatwić wszystkie najważniejsze sprawy, podjął ostatnie decyzje. Chce uczulić swoich bliskich na to, co najważniejsze i przekazać swoją ostatnią wolę.

Apostołowie nie zdawali sobie sprawy z wydarzeń, które miały nastąpić. Nawet nie dopuszczali myśli, że Jezus może umrzeć, że może Go zabraknąć. My jesteśmy bogatsi o tę wiedzę. Dlatego dzisiaj możemy głębiej odczytać i zrozumieć ostateczne gesty i słowa Jezusa.

Ich obecność w Ewangelii świadczy o tym, że Bóg kieruje je także do nas. Spróbujmy więc przyjrzeć się wydarzeniom z Wieczernika, odczytać ostateczną wolę Jezusa.

Św. Paweł, powołując się na osobiste objawienie otrzymane od Pana, przekazuje wierzącym w Koryncie prawdę o wydarzeniach z Wieczernika. Przypomina słowa i gesty Jezusa, który dał uczniom chleb i wino mówiąc, że to Jego Ciało i Krew. Przypomina także polecenie sprawowania tego obrzędu aż do powtórnego przyjścia Jezusa na ziemię. Wspólnota wierzących od początku widziała w tych wydarzeniach szczególne działanie łaski Boga, które potem nazwano sakramentami Eucharystii i kapłaństwa.

W naszych czasach, gdy chcemy powiedzieć jakiejś osobie, że ją kochamy, że jesteśmy dla niej, mówimy że dajemy jej swoje serce. W ten sposób wyrażamy uczucia i pragnienie bycia z drugą osobą. Ofiarowanie komuś swojego serca ma charakter symboliczny. W kulturze żydowskiej, podobnie jak u nas, serce wyrażało

duchową stronę człowieka. Tymczasem Jezus dając uczniom swoje Ciało i Krew, nie mówi o jakiejś duchowej formie bycia z uczniami. Używa określeń, które wskazują wprost na ciało (mięso) i krew. Jego obecność pod postacią chleba i wina nie jest więc symboliczna, ale rzeczywista. Ciało i krew w kulturze semickiej oznaczało całego człowieka, jego organizm.

Każda Eucharystia jest zatem tajemniczym wydarzeniem, w którym w zewnętrznej powłoce chleba i wina przychodzi do nas Chrystus. Spożywanie konsekrowanego chleba i wina jest spożywaniem Boga. Przy czym celem przystępowania do Komunii nie jest jedzenie Boga,

ale jednoczenie się z Nim w sposób cielesny, tak, by w konsekwencji budować jeszcze większą więź duchową. Przyjmowanie Komunii św., ale również adorowanie Najświętszego Sakramentu, jest wchodzeniem w Bożą rzeczywistość – różną od ziemskiej. My bowiem posługujemy się przede wszystkim zmysłami. Widzimy kogoś, czujemy, dotykamy. Wówczas stwierdzamy, że ten ktoś jest obecny, że swoimi gestami okazuje życzliwość, miłość.

Boża rzeczywistość ma charakter duchowy, co nie znaczy, że symboliczny. Ta rzeczywistość jest obecna, choć w wymiarze ulotnym dla naszych zmysłów. My jej po prostu nie widzimy, nie dotykamy. Ale ona jest. Najświętszy Sakrament jest obecnością Boga pośród nas w sposób materialny, zmysłowy, ale w formie (postaci), którą możemy spożywać, by w ten sposób spotkanie zmysłowe z Bogiem prowadziło do budowania duchowej, wewnętrznej więzi na poziomie serca.

Eucharystia jest wielkim darem Boga, a zarazem tajemnicą, której bez wiary nie można



# Refleksja smoleńska

„Ojczyzna – to zbiorowy obowiązek”

C.K. Norwid

**13** kwietnia br. w kościele pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego i św. Judy Tadeusza uczestniczyliśmy w koncelebrowanej Mszy św. za Ojczyznę. powodem Źródłem naszej zadumy i refleksji w czasie Eucharystycznej Ofiary były kolejna rocznica mordu katyńskiego i trzecia rocznica tragedii pod Smoleńskiem.

Główny celebrans Mszy świętej, ksiądz Karol Węgrzyn, wygłosił znaczącą homilię. Poruszył On nasze serca i umysły wspomnieniem miejsc kaźni i męczeństwa rozsianych na rosyjskiej ziemi, gdzie zginęło tysiące Polaków – naszych dziadów, ojców, mężów i braci. Szczególną mogiłą jest katyński las, w którym wiosną 1940 r. „zdradzieckim strzałem w czaszkę” pozbawiono życia 25 tysięcy polskich oficerów. Potrzeba było ponad pół wieku, aby ta prawda ujrzała światło dzienne, aby przestała być białą plamą w naszej historii.

Homilia Księdza Karola mobilizowała do narodowej pamięci, do „ocalenia od zapomnienia” polskich mogił w Miednoje, Starobielsku, Ostaszkwie. Wszak „umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”. Ksiądz Karol zwrócił uwagę, że my, Polacy, tak boleśnie doświadczeni przez lata wojny i okupacji, powinniśmy być czujni na wszelkie zakłamania naszej historii i wyrażać stanowczy protest przeciwko jej fałszowaniu. W dalszej części homilii wspomniął hitlerowski obóz zagłady w Oświęcimiu-Brzezince, w którym pozbawiono życia miliony ludzi prawie wszystkich narodów świata. Na tym chyba największym cmentarzu stąpa się niemal po rozsianych ludzkich prochach. Chciałoby się w tym szczególnym miejscu „ukłknąć sercem i płakać wiele”. Dalszą treścią homilii księdza

Karola były refleksje związane z trzecią rocznicą tragedii pod Smoleńskiem. Ta krwawiąca rana naszej najnowszej historii wciąż domaga się wyjaśnienia jej przyczyn, wciąż domaga się prawdy. Jesteśmy to winni tym, którzy w katastrofie stracili najbliższych. Końcowe słowa homilii wyrażały nadzieję, że takie wartości jak prawda, wolność, pamięć są ponadczasowe, nie mogą ulec zdeprecjonowaniu.

Ksiądz Karol skończył homilię. W kościele trwała przejmująca cisza. Nasze serca były mocniej. Przerwały ją brawa wiernych. Były one podziękowaniem dla Księdza za dobrą lekcję historii.

Poculiśmy się otwarci i bliscy sobie. Przypominają się tu życzenia rekolekcyjisty, który, składając nam świąteczne życzenia wielkanocne, wyraził pragnienie, aby Kościół w Obornikach Śląskich stał się JEDNO. (Tak niewiele nam potrzeba do tej jedności i tak wiele). Dopelnieniem podniosłej atmosfery podczas Eucharystii były patriotyczne pieśni w pięknym wykonaniu naszego organisty – pana Janusza.

Pożegnaliśmy poczty sztandarowe (OSP Oborniki Śląskie i OSW Strzelec) i delegacje z sąsiednich parafii. Chętni mogli zwiedzić boczną Kaplicę Pamięci Narodowej.

Parafianka

Zwycięski, zmartwychwstały Jezu,  
przyjmij do swojego Królestwa zmarłego  
**Józefa Świerczynę**

– ojca naszej redakcyjnej koleżanki,  
a pogrążoną w bólu rozstania rodzinę  
pociesz i umocnij swoją łaską.

Wyrazy współczucia

składa Redakcja

▶ objąć i doświadczyć. Z Eucharystią wiąże się drugi sakrament: kapłaństwo. W jego przypadku, podobnie jak przy Eucharystii, potrzebny jest akt wiary, by przyjąć, że przez ułomne człowieczeństwo księdza, działa moc Boża. W jednej i drugiej sytuacji kruchość materii: opłatka chleba i człowieka stają się miejscem obecności Boga. Ksiądz, gdy sprawuje sakramenty, jest nie tyle pośrednikiem łaski Boga, co drugim Chrystusem. Chrystus sam, posługując się osobą kapłana, sprawuje sakramenty.

Poeta ks. Jan Twardowski, wyczuwając niezwykłość powołania kapłańskiego, pisał: *Własnego kapłaństwa się boję, własnego kapłaństwa się lękam i przed kapłaństwem w proch padam, i przed kapłaństwem klękam.* Gdy więc okazujemy szacunek kapłanowi, to ze względu na Chrystusa. Gdy klękamy przed kapłanem niosącym Najświętszy Sakrament, klękamy przed Chrystusem. Gdy stawiamy kapłanowi wymagania dotyczące jego życia i posługi, to z uwagi na dar, jaki otrzymał i którym ma się dzielić. Gdy wypominamy księdzu niewłaściwe zachowanie, to ze względu na godność, jaką Chrystus go obdarzył.

Czasami popełnia się błąd, zapominając o charakterze powołania, jakie kapłan otrzymał, albo o człowieczeństwie, na którym to powołanie się rozwija. Wówczas ksiądz jest traktowany jako funkcjonariusz instytucji Kościoła, urzędnik, który załatwia usługi religijne; albo też jako wybraniec, któremu są obce ludzkie słabości i któremu nie wolno popełniać błędów.

Tymczasem powołany do kapłaństwa odczytuje to powołanie w głębi swojego serca, a różne znaki je potwierdzają. Wiele razy stawia sobie pytanie: dlaczego ja i czy aby na pewno, przecież są lepsi? Nieraz spiera się z Bogiem, bo jego plany na życie były inne. Gdy otrzymuje święcenia, otrzymuje łaskę, by pełnić urząd kapłański i przez całe życie dorastać do otrzymanego daru. Same święcenia nie czynią go nowym człowiekiem. Nieraz więc tęskni za życiem w małżeństwie, za dziećmi

i własnym domem. Jego słabości stają się miejscem szczególnego działania szatana. Dlatego jedyną szansą staje się Chrystus i całkowite przyłgnięcie do Niego. Dlatego musi spowiadać się i nawracać.

Ksiądz pochodzi z konkretnej rodziny. Niesie więc na sobie багаż jej bogactwa, ale także słabości. Przeżywa życiowe porażki i niewierności swoich bliskich, cieszy się ich sukcesami. Ksiądz, także zakonny, biorąc ślub z Bogiem, poślubia samotność. Ona czasami doskwiera. Ale potrafi być też piękna. Bo w samotności łatwiej przyglądać się szczęściu innych, łatwiej pomagać i przybliżać im Boga. Ksiądz ma swój pokój, albo mieszkanie, które przypomina górskie schronisko. Można w nim odpocząć przed dalszą wędrówką.

Ale najpiękniejsze jest za drzwiami. Są ludzie, dla których otrzymał kapłaństwo. Przychodzą w porę i nie w porę. Czasami drażnią, czasami ucieszą. Największą radością księdza jest dzielenie się z innymi Bożą łaską. Ksiądz jest szczęśliwy, gdy zagląda w oczy ochrzczonego dziecka, gdy czuje ulgę i radość grzesznika w konfesjonale, gdy błogosławi ślubującemu sobie narzeczonym, gdy podając Komunię św. widzi, jak ktoś bardzo jej pragnie. Odczuwa radość, gdy jego zmagania, choćby na katechezie o wiarę ucznia, przynoszą owoc. W ten sposób naśladuje Jezusa, który służył i umywał uczniom nogi.

Kapłan w pewnym sensie przypomina Eucharystię. Jest po to, by inni mogli go spożywać. Jezus ustanawiając Eucharystię i kapłaństwo związał je ściśle ze sobą. Dał oba sakramenty, jako pokarm na drogę. Pięknie tę prawdę oddaje o. Madej w swoim wierszu:

*„...myślisz że ja mam dojścia w niebie  
że Bóg wcześniej wysłucha mojej modlitwy  
niż twoich lez  
myślisz że u mnie w pokoju aniołki tylko latają  
że ja wiem wszystko, że ja zawsze w białym  
a ja jestem powszedni czarny razowy ksiądz”.*

ks. Maciej Chwarścianek SDS

# One of us – Jeden z nas

Życie człowieka zaczyna się od chwili zapłodnienia. Embrionu ludzkiego nie wolno niszczyć – orzekł Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu.

Orzeczenie to dało organizacjom pro-life podstawę do złożenia projektu obywatelskiego, który zabroniłby Unii Europejskiej współfinansowania programów i firm abortyjnych. Fakty podane w „Gościu Niedzielnym” z 27 stycznia 2013 r. są zatrważające „Unia Europejska w 97% finansuje aborcje w Afryce. Rocznie z naszych podatków płacimy za zabójstwo 170 tysięcy nienarodzonych dzieci (...) Wspieramy z naszych kieszeni dwie największe instytucje na świecie promujące aborcję. International Planned Parenthood Federation (IPPF) i Marie Stopes International (MSI) otrzymują dotacje z funduszy Europejskiej Unii Rozwoju Pomocy i Zdrowia Publicznego. Od czerwca 2011 r., w ramach kilkuletniego programu zdrowotnego, otrzymały już ponad 24 miliony euro, między innymi na narzędzia do zasysania płodów i wyskrobywania dzieci.”

To, że Unia Europejska finansuje zabijanie dzieci, nie oznacza, że ja czynię to dobrowolnie. Skoro mam możliwość wyrażenia swojego sprzeciwu, czynię to. Inicjatywa One of us (Jeden z nas) ma realne szanse coś zmienić – potrzebuje tylko wsparcia ludzi z całej UE, którym nie jest obojętny los nienarodzonych. Ja dysponuję tylko jednym głosem, tak jak każdy z Polaków. Do prezentacji projektu potrzeba miliona osób. Nie może zabraknąć tego mojego – Twojego też nie powinno. Zbieranie podpisów trwać będzie do 1 maja br., a jeśli

Unia Europejska oficjalnie przedłuży termin, to do 1 listopada 2013 r.

Nie wszyscy mają dostęp do internetu, nie wszyscy mogą wejść na stronę <http://www.jedenznas.eu/> i złożyć elektroniczny podpis – tylko te są policzone na stronie i aktualizowane codziennie na stronie internetowej. W chwili, gdy piszę te słowa, na stronie projektu jest zarejestrowane jedynie 188.108 głosów wsparcia! Liczenie głosów wysłanych papierowo miało rozpocząć się pod koniec marca br. Nie wiadomo, ile osób podpisało się na papierowych formularzach. „Gość Niedzielnym” z 31 marca podaje, że prawdopodobnie z samych Włoch zebrano ich ponad 100 tysięcy. Chciałabym, aby z samej Polski uezbierano ponad milion głosów, bo jeśli ponad dwa miliony Polaków popierają prawo telewizji Trwam do zaistnienia na multipleksie, to tym bardziej powinni oni popierać inicjatywę, które ograniczą zabijanie dzieci.

Poparcia można udzielić tylko raz – elektronicznie lub papierowo. Formularze są wyłożone w naszych kościołach, można je podpisywać. (\*\*\*)

Wzór formularza w wersji papierowej dostępny jest również na stronie internetowej [http://www.oneofus.eu/forms\\_paper\\_collection/POLAND.pdf](http://www.oneofus.eu/forms_paper_collection/POLAND.pdf) i tylko na takie formularze będą przyjmowane. Na formularzach nie wolno dokonywać żadnych zmian.

Aby właściwie wypełnić formularz, wpisujemy kolejno imię/imiona, nazwisko/nazwiska, adres (może być poza Polską lub nawet UE), obywatelstwo polskie, osobisty numer identyfikacyjny (PESEL), data (akceptowa-

ne daty: od 30 stycznia do 31 października 2013 r.), podpis osoby (inne dane może pomóc wypełnić osoba zbierająca, z wyjątkiem podpisu!).

UWAGA: kratki na formularzu mają tylko pomóc, nie należy się nimi przejmować i konieczne w nich pisać, jeżeli ktoś ma dłuższe nazwisko czy adres. Chodzi o to, by dane były czytelne (szczególnie imię i nazwisko oraz PESEL)

Aby móc poprzeć inicjatywę, trzeba mieć skończony 18 lat i być obywatelem Polski. Należy mieć przy sobie numer PESEL, któ-

ry należy wpisać w rubrykę „OSOBISTY NUMER IDENTYFIKACYJNY”.

Obywatele innych państw UE mogą poprzeć inicjatywę online na stronach: [www.jedenznas.eu](http://www.jedenznas.eu) lub [www.oneofus.eu](http://www.oneofus.eu)” (z instrukcji dla osób zbierających podpisy na formularzach papierowych).

Wszystkich zachęcam do poparcia inicjatywy – gdyby choć jedno dziecko zostało ocalone dzięki naszej postawie, warto podjąć ten trud.

Przygotowała Barbara Wrześcińska



## Duchowa adopcja w parafii NSPJ

Dnia 8 kwietnia w czasie Mszy św. o godz. 18.30 w kościele NSPJ około 20 osób podjęło w uroczysty sposób Duchową Adopcję Dziecka Poczętego.



Jeśli ktoś nie mógł podjąć duchowej adopcji w sposób uroczysty, może złożyć przyrzeczenie adopcyjne również prywatnie. Oto tekst przyrzeczenia oraz codzienna modlitwa do odmawiania przez 9 miesięcy wraz z dziesiątką Różańca Świętego.

### Przyrzeczenie

„Najświętsza Panno, Bogurodzico Maryjo, wszyscy Aniołowie i Święci.

Wiedziony pragnieniem niesienia pomocy nienarodzonemu, postanawiam mocno

i przyrzekam, że od dnia ..... biorę w duchową adopcję jedno dziecko, którego imię jedynie Bogu jest wiadome, aby przez 9 miesięcy, każdego dnia, modlić się o uratowanie jego życia oraz o sprawiedliwe i prawe życie po urodzeniu. Amen.

Moimi zobowiązaniami adopcyjnymi będą:

- jedna tajemnica Różańca Świętego,
- moje dobrowolne postanowienia
- oraz poniższa codzienna modlitwa „Panie Jezu”, którą teraz po raz pierwszy odmówię

### TEKST CODZIENNEJ MODLITWY

*Panie Jezu, za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością oraz za wstawiennictwem świętego Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu, proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady i które duchowo adoptowałem. Proszę, daj rodzicom tego dziecka miłość i odwagę, aby zachowali je przy życiu, które Ty samemu przeznaczyłeś. Amen.*

Źródło: <http://www.duchowaadopcja.com.pl/>



# „Pójść śladami”

W obornickim Saloniku Czterech Muz od 21 marca 2013 można obejrzeć wystawę fotografii z Ziemi Świętej pt. „Pójść śladami” autorstwa **Jolanty i Zdzisława Nitków**.

Zbiór obejmuje 42 zdjęcia, wykonane w roku 2012. Oto, co sami autorzy o niej piszą:

*Pielgrzymowaliśmy do Ziemi Świętej w Wielkim Tygodniu, równo rok temu. Dzięki wyjazdowi weszliśmy w nowy, głębszy związek z czytana Ewangelią, tam bowiem widzieliśmy autentyczne miejsca Jego przebywania.*

*Nie jest to fotografia artystyczna, raczej – turystyczna, pełna uczuć, aby zabrać te miejsca do domu. Na wystawie brakuje zapachów, dźwięków z tamtych miejsc. Brakuje również dokumentacji z Drogi Krzyżowej. Trzeba było wybrać między fotografowaniem a przeżywaniem. Nie ma też zdjęć, które dokumentują lekki niepokój wiszący w powietrzu, tj. żołnierzy z karabinami, przejścia graniczne, wysokie mury z zasiekami, wzmożone kontrole na lotnisku.*

*Ziemia Święta leży 3,5 godziny drogi stąd (samolotem). Wystawą tą pragniemy wszystkich zachęcić do odwiedzenia Jej. Warto!*

**Salonik Czterech Muz**  
Patronat Gminy Oborniki Śląskie  
55-120 Oborniki Śl., ul. Piłsudskiego 13  
tel. 669 346 544

---

**Wystawa fotografii  
z Ziemi Świętej  
„Pójść śladami”  
autorstwa Jolanty i Zdzisława Nitków**



Wystawę można oglądać w czasie koncertów  
oraz dyżurów (środa-czwartek 15.00-17.00)  
oraz na telefon

---

**Wstęp wolny**

Prezentowanym zdjęciom towarzyszą obszernie podpisy przybliżające oglądającym biblijny kontekst miejsc i sytuacji.

Na fotografiach możemy zobaczyć miejsca znane ze Starego Testamentu: **Górę Synaj**, na której Jahwe ukazał się Mojżeszowi, **Sodomę**

i **Gomorę** – miasta zniszczone deszczem siarki i ognia za nieokiełznaną rozpustę mieszkańców oraz zamienioną w słup soli żonę Lota, a także **Krzew gorejący**, który znajduje się w klasztorze św. Katarzyny w Egipcie (roślina nazywa się dyptam jesionolistny i jest to jedyny taki krzew na całym Synaju, ponieważ wszelkie próby wyhodowania go zakończyły się fiaskiem).

Na kolejnych planszach widzimy **Grotę Zwiastowania** w Nazarecie, dalej **Ain Karem** – sanktuarium Nawiedzenia świętej Elżbiety przez Maryję, gdzie spotkały się dwie brzemienne Matki, **Bazylikę Bożego Narodzenia** z malutkim wejściem, aby wchodząc do środka w pokorze oddać pokłon miejscu, gdzie przyszło na świat Słowo Wcielone.

Zobaczyć możemy miejsca, w których bywał Jezus: **Pustynię Judzką** (Jezus pościł i modlił się tu przez 40 dni) z **Górami Kuszenia**, **Jordan**, gdzie Jezus przyjął chrzest Janowy, **Betanię**, w której mieszkali przyjaciele Jezusa Maria, Marta i Łazarz, **Jeziorno Genazaret**, gdzie miało miejsce wiele wydarzeń opisanych w Ewangelii („kroczenie po jeziorze”, przemówienia z łodzi, uciszenie burzy). **Tabgha** – to tu Jezus rozmnożył chleb nasycił lud 5 chlebami i 2 rybami, **Góra Tabor** z **Bazyliką Przemienienia**.

W końcu – uwiecznione na fotografiach święte miejsca ostatnich dni Chrystusa na ziemi: **Wieczernik** (miejsce spożycia Ostatniej Wieczerzy, ustanowienia Najświętszego Sakramentu, Kapłaństwa, obmycia nóg, ukazania się Zmartwychwstałego Jezusa apostołom oraz Zesłania Ducha Świętego), **Getsemani** (to miejsce modlitwy Jezusa i jego pojmania) ze **Skalą Agonii**, na której Jezus przechodził krwawe zmagania się ze swoją ludzką słabością i wolą Ojca; **Więzienie** – miejsce pod pałacem Kafasza, gdzie Jezus był pozostawiony na noc, **Kamień Namaszczenia** (tutaj nastąpił obrzęd



Bazylika Nawiedzenia w Nazarecie.

namaszczenia ciała Jezusa przed złożeniem do grobu); **Bazylika Bożego Grobu**, gdzie znajduje się Grób Chrystusa i Golgota, na której był zatknięty Jego Krzyż a także **Miejsce Wniebowstąpienia Chrystusa** – kamień, na którym ostatni raz stał Chrystus.

Serdecznie zapraszamy do Saloniku wszystkich, którzy jeszcze nie widzieli wystawy – naprawdę warto!

Wystawa czynna jest w środy i czwartki w godz. 15.00-17.00, można ją również oglądać w trakcie imprez salonikowych lub umówić się na zwiedzanie telefonicznie w dogodnym terminie (669346544).



Rzeka Jordan u początku.



Panorama Jeruzolimy.

# Wielki Tydzień w obiektywie



Ciemnica w kościele NSPJ przy ul. Wyszyńskiego.  
Fot. ks. Ireneusz Pelka.



Ciemnica w kościele JTiAP przy ul. Trzebnickiej.  
Fot. ks. Michał Gołębiowski.



Grób w kościele NSPJ przy ul. Wyszyńskiego.  
Fot. ks. Ireneusz Pelka.



Grób w kościele JTiAP przy ul. Trzebnickiej.  
Fot. ks. Michał Gołębiowski.



Droga krzyżowa na Grzybek w Wielki Piątek.  
Fot. Barbara Wrześcińska.



Wigilia Paschalna w kościele NSPJ.  
Fot. Barbara Wrześcińska.



Procesja rezurekcyjna w kościele NSPJ.  
Fot. Barbara Wrześcińska.

## MOGIŁĘ PRADZIADA OCAL OD ZAPOMNIENIA 2013

V edycja akcji „Mogilę pradiada ocal od zapomnienia” została ogłoszona przez dolnośląskiego kuratora oświaty panią Beatę Pawłowicz 26 stycznia 2013 r. podczas charytatywnego koncertu pn. „Rodacy Rodakom” w Sycowie. Nasza gmina ponownie przystąpiła do tej akcji. W jej ramach w placówkach oświatowych na terenie gminy zostanie przeprowadzona do 10 maja b.r. zbiórka symbolicznych złotych.

21 kwietnia w kościele przy ulicy Trzebnickiej po Mszach świętych wolontariusze będą zbierać do puszek dowolne wpłaty na ten cel. Symboliczne złotówki będą zbierane także podczas Dni Obornik Śląskich.

Zgromadzone pieniądze tradycyjnie wpłacimy na konto Związku Sybiraków III RP we Wrocławiu na nr 30 1540 1030 2001 7760 0457 0001 (Związek dla celów tej akcji użycza swojego konta).

Szczegółowe informacje na temat akcji, listę wpłacających oraz reportaże Studia Wschód można znaleźć na stronie internetowej [www.studiowschod.pl](http://www.studiowschod.pl)

Wszyscy razem spotkamy się 17 maja o godzinie 14.00 na wrocławskim Rynku na koncercie podsumowującym tegoroczną akcję.

Wolontariusze z naszej gminy (uczniowie Publicznych Gimnazjów w Obornikach Śląskich i Pęgowie) wraz z opiekunami i Burmistrzem Obornik Śląskich Panem Sławomirem Błazewskim po raz kolejny wyjadą podczas wakacji (3-14 lipca 2013 r.) na Ukrainę, aby ratować polskie cmentarze niszczone za wschodnią granicą. Tym razem jedziemy do Husiatyna. Miejscowość ta jest bliska wielu naszym mieszkańcom. Przed kolejną naszą wyprawą pragniemy zorganizować spotkanie z byłymi mieszkańcami Husiatyna, aby opowiedzieli nam o swojej małej ojczyźnie, o swoim miejscu urodzenia.

Jest to dla nas wielka lekcja patriotyzmu, okazja do poznania historii wielu rodzin i historii naszego narodu.

Bożena Magnowska



# FILIPINY

**D**zięki współpracy stowarzyszenia Semper Avanti i Młodzieżowej Rady Miejskiej w Obornikach Śląskich miałam okazję jako młoda radna wyjechać na międzynarodowy projekt pt. „Lokalizacja krajowej polityki młodzieżowej – Młodzieżowa Konwergencja na rzecz Przedsiębiorczości, Zatrudnienia i Edukacji”. Odbywał się on w Tagbilaranie na wyspie Bohol na Filipinach. Projekt służył wymianie doświadczeń między zaangażowanymi politykami, młodzieżą oraz ich społecznościami lokalnymi w dziedzinie bezrobocia i aktywizowania młodzieży w poszczególnych krajach. Służył także poszerzeniu wiedzy, zdobyciu nowych umiejętności, a także zmianie postaw młodzieży w Polsce.

Na szkolenie wyruszyliśmy w składzie: sześcioro młodych radnych z Dolnego Śląska (Paulina Dytko i Patryk Andrzejewski (MRM Żmigród), Agnieszka Wrzesińska (MRM Oborniki Śląskie), Karolina Kozakiewicz (MRM Jaworzyna Śląska), Mateusz Michalak i Jakub Błaszczuk (MRM Żarów) i dwoje prowadzących projekt ze Stowarzyszenia Semper Avanti: p. Paulina Bilka-Marek i p. Marcin Skocz. 8 marca wczesnym rankiem wyruszyliśmy w podróż.



W Manili pierwszy raz zetknęłam się z rzeczywistością ludzi mieszkających na Filipinach. Zderzenie bogactwa z biedą. To, co tam zobaczyłam, jest trudne do opisanego w paru słowach. Pierwsze wrażenie, jakie odniosłam, to brud, smród i ubóstwo. Gdy zobaczyłam ulice Manili, na których mieszkają i żyją na co dzień całe rodziny, byłam w szoku. Słyszałam, że w biedniejszych i cieplejszych krajach, takich jak Filipiny czy Indie, tak właśnie jest. Czym innym jednak o tym usłyszeć, a zupełnie inaczej zobaczyć na własne oczy. Obrazy z biednej filipińskiej ulicy ogromnie mnie zaskoczyły, nie wyobrażałam sobie, że tak można funkcjonować i że ludzie żyjący w dużo większej biedzie niż mieszkańcy Europy i tak są szczęśliwi, radośni i przyjaźnie nastawieni do innych. Szok kulturowy! W stolicy Filipin kontrast pomiędzy ubóstwem a bogactwem rysuje się ostro. Idąc ulicą, widzimy ludzi żyjących na ulicy w skrajnej nędzy i na przykład nowoczesny, ładnie oszklony budynek tamtejszej galerii handlowej. Wypływając z Manili, widziałam sporo biurowców. Podziwialiśmy panoramę z portu i jednocześnie nie mogliśmy uwierzyć, że miasto ma tak odmienną twarz.

Odbywaliśmy sesje zdjęciowe z Filipinczykami, dla których byliśmy atrakcją turystyczną, bo jednak rzadko kiedy mają możliwość zobaczenia białych ludzi. Zdziwiła nas duża liczba personelu jak na taki nieduży statek. W restauracji, w której jedliśmy obiad, samych kelnerów pracowało około ośmiu, dodam, że restauracja nie była jakoś bardzo duża,

*Żebrzący ludzie przy promie.*

może wielkości przeciętnej sali lekcyjnej. Za dnia, w trakcie rejsu, podziwialiśmy widoki. Ci, którzy nie mogli w nocy zasnąć, dziwili się znikomemu oświetleniu wysp.

Po dość długim rejsie dotarliśmy do Cebu, tu przemieściliśmy się do innej części portu na kolejny statek, którym szybko dotarliśmy do Tagbilaranu. I tak po długiej podróży, prawie na koniec świata, dotarliśmy na miejsce 11 marca. Wciąż dnia i nocy dojeżdżali do nas kolejni uczestnicy z Norwegii, Wietnamu, Bułgarii, Chin, Filipin i Danii. Było nas około trzydziestu osób. Jak się z czasem okazało, wśród nas byli reprezentanci nie tylko z tych siedmiu krajów: przykładowo z Danii przyjechały osoby pochodzące z Argentyny i Portugalii.

Pierwsze zajęcia przeznaczono na przełamywanie lodów, czyli integrację uczestników. Następnie uczestnicy byli stopniowo wprowadzani w temat projektu. Po dość miłych i luźnych zajęciach zaczęła się ciężka praca i zdobywanie nowych umiejętności. Na jednych z pierwszych zajęć mieliśmy okazję poznać tutejsze działanie młodzieżowej rady, politykę młodzieżową Filipin oraz obejrzeć promocyjny film o wyspie Bohol, a także dokument o tutejszej młodzieżowej radzie miejskiej, który przypadł nam do gustu i zainspirował do działania na lokalnej niwie. W kolejnych dniach omawialiśmy problem bezrobocia wraz z jego konsekwencjami. Aby go rozwiązać, zastanawialiśmy się nad jego przyczyną oraz sposobami jego rozwiązania. Później przedstawialiśmy nasze pomysły. Wszystkie analizy młodzież wykonywała



*Trajkotka – najpopularniejszy i najtańszy środek transportu.*

w grupach międzynarodowych. Oczywiście językiem projektu był angielski, dzięki czemu cały czas ćwiczyliśmy swoje umiejętności lingwistyczne.

W pierwszym tygodniu pobytu odbył się także wieczór międzynarodowy, na którym każdy kraj prezentował swoją kulturę. W trakcie wieczoru mieliśmy okazję do zjedzenia smażonych bananów, czekolady z Danii, chińskich pierożków z mięsem, kapustą i jajkiem, polskiego bigosu i wielu innych ciekawych potraw. Oprócz przeróżnych smakołyków nie zabrakło tańców narodowych, filmików promocyjnych, quizów wiedzy o krajach czy polskich językołamaczy.

W drugim tygodniu dojechali politycy reprezentujący każdy kraj. Polskę reprezentowali: p. Bożena Magnowska (radna Obornik Śl., koordynatorka Młodzieżowej Rady Miejskiej), p. Sebastian Grajaszek z Jaworzyny Śląskiej (radny tej gminy i opiekun Młodzieżowej Rady) oraz p. Łukasz Osiński – pełnomocnik marszałka ds. młodzieży województwa dolnośląskiego. Wraz



*Panorama Manilli.*



Uczestnicy projektu.

z nimi odbywaliśmy wizyty studyjne na wyspie. Politycy prowadzili rozmowy na temat działania rad młodzieżowych. Zaprezentowaliśmy politykom problem bezrobocia na przykładzie strategii drzewa oraz omawialiśmy swoje projekty, które będą realizowane w gminach po powrocie. W chwilach wolnych zwiedziliśmy miejscowość, w której mieszkaliśmy. W ramach dnia wolnego wcześniej rano, bo około godziny piątej, wyjechaliśmy na dwie okoliczne wyspy – Virgin Island i Balicasag. W okolicach Balicasag wi-

dzieliśmy delfiny, które nie skaczą tak wysoko jak w filmach, i mogliśmy pływać z rurką i maską podziwiać piękną rafę koralową. Virgin Island jest otoczona mielizną przypominającą pierścień. Na tej mieliznie mieszkańcy z okolicznych wysp osadzają swoje nieduże stragany i sprzedają kokosy, muszle oraz inne przedmioty. Virgin Island to bardzo mała wysepka, można ją w obejść w trzydzieści minut, znajduje się tutaj także rezerwat – z zakazem wstępu, niestety.

Jeden dzień zorganizowany został przez miejscowy rząd. Mieliśmy okazję gościć u Prowincjalnego Administratora p. Alfonsa „Ae” Damalero II, oraz u Major LMP National Treasurer p. Rosemarie Lim Imboy. Gospodarze zaprosili nas na rejs statkiem, zwiedziliśmy Czekoladowe Wzgórze, drugi najstarszy kościół na Filipinach zbudowany około XVI w. z rafy koralowej i kurzych białek. Byliśmy także w rezerwacie tarsierów – miniaturowych małpek. Nasza grupa została jeden dzień dłużej, dzięki czemu już po zakończeniu projektu zyskaliśmy jeszcze dość na zobaczenie tego pięknego kraju. Wykorzystaliśmy go na nurkowanie i spacer

po innej okolicznej wyspie Pamilacan. Wyspa była piękna, rafa koralowa także, widzieliśmy różne ryby i nawet węża morskiego, który jest podobno bardzo jadowity, ale mało agresywny. Zrobił małe zamieszanie, bo podpłynął do nas i dotknął kilka osób, podobno mnie także, nie potwierdzam tego, bo niczego nie poczułam, a sam wąż uciekł. Dziś, wspominając tę sytuację, stwierdzam, że mieliśmy sporo szczęścia :)

Dzięki tego typu wyjazdom mamy okazję już jako bardzo młodzi ludzie poznać inne kultury, wielu niesamowitych ludzi, nabrać dystansu do naszej rzeczywistości i przede wszystkim wymienić się dobrymi praktykami dotyczącymi działalności młodzieżowych rad i problemem bezrobocia wśród młodych osób.

Uważam, że cel projektu został osiągnięty. A to, czego się tam nauczyliśmy, jest wartością nie do przecenienia. Wspomnienia zostaną do końca życia, mam nadzieję, że relacja z większością uczestników także.

*Agnieszka Wrzesińska  
Uczennica klasy 1b europejskiej  
w LO w Trzebnicy*

## OGŁOSZENIA PARAFII NSPJ

### Dziękujemy zaangażowanym

Dziękujemy wszystkim, którzy ofiarując swój czas i umiejętności przygotowali kościół i ubogacili nasze przeżywanie liturgii Triduum Paschalnego i Świąt Wielkanocnych.

Szczególne podziękowanie składamy Liturgicznej Stuzbie Ottarza, ofiarodawcom na kwiaty do Grobu Pańskiego i Paniom, które je przygotowały. Dziękujemy ks. Stanisławowi oraz ks. Ireneuszowi za przygotowanie Ciemnicy i Bożego Grobu. Dziękujemy Organistom i Panom Kościelnym.

Wszystkim, także nie wymienionym, za okazaną pomoc i wszelką życzliwość składamy serdeczną „Bóg zapłać”.

### Paschaliki i jałmużna

Akcje Caritas, związane ze sprzedażą świec wielkanocnych – paschalików, oraz jałmużny wielkopostnej, czyli ofiary składanej do specjalnych skarbonek, wyniosły 820 zł i 654 zł. Z powyższych kwot 327 zł zostało przekazane do Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, 182 zł Szkolnemu Kołu Caritas przy Szkole Podstawowej nr 2, 145 zł Parafialnemu Zespołowi Caritas. Ofiary składane na utrzymanie obiektów sakralnych w Ziemi Świętej (Kustodia Ziemi Świętej) wyniosły 678 zł.

### Wieczory Nikodema

Katecheza dorosłych w ramach „Wieczorów Nikodema” odbędzie się w Domu Katolickim w czwartek 25 kwietnia o godz. 19.15. Katechezę pt. „Czy Jezus z Nazaretu naprawdę był/jest Bogiem?” (cz. 1) poprowadzi ks. dr Roman Słupek SDS.

### Majowe

Nabożeństwa majowe od 1 maja codziennie o godz. 18.00.

### Odwiedziny chorych

W pierwszą sobotę miesiąca 4 maja kapłani odwiedzą chorych z posługą sakramentalną.

### I Komunia Święta

W sobotę 11 maja o godz. 11.00 odbędzie się uroczystość Pierwszej Komunii świętej.

### Rocznica I Komunii Świętej

W niedzielę 12 maja podczas dodatkowej Mszy św. o godz. 11.00 odbędzie się uroczystość rocznicy Pierwszej Komunii świętej.

Jednocześnie pragniemy poinformować, że w związku ze zmianami w cyklu nauczania szkoły podstawowej oraz zmianą programu nauczania katechezy, w przyszłym roku, jeśli nie zajdą jakieś szczególne okoliczności, **nie będzie** uroczystości Pierwszej Komunii św.

Dzieci przystąpią do niej w klasie trzeciej.

### Strona parafii NSPJ

[www.parafiaoborniki.sds.pl](http://www.parafiaoborniki.sds.pl)

## OGŁOSZENIA PARAFII JTiAP

### I Komunia Święta

19 maja o godz. 11.00 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 przystąpią do I Komunii Świętej. Spowiedź św. dla dzieci i rodziców w sobotę 18 maja o godz. 9.30. W Gołędzinowie I Komunia Święta o godz. 9.45. Z racji I Komunii Świętej 19 maja przed południem będzie zmiana godzin Mszy św. Msze św. dla wszystkich wiernych będą sprawowane o godz. 8.00, 9.30 i 12.30.

Jednocześnie pragniemy poinformować, że w związku ze zmianami w reformie szkolnictwa oraz zmianą programu nauczania katechezy, w przyszłym roku nie będzie uroczystości Pierwszej Komunii Świętej Dzieci przystąpią do niej w klasie trzeciej.

**Rocznica I Komunii Świętej** – 26 maja o godz. 9.30.

### Nabożeństwa fatimskie

13 maja odprawimy pierwsze nabożeństwo fatimskie w roku 2013. O 18.30 – Nabożeństwo majowe, o 19.00 – Msza św. z homilią, procesja świateł z figurą MB Fatimskiej i różaniec fatimski zakończony Apelem.

### Drobne inwestycje

W kwietniu tego roku zostały zainstalowane kraty w drzwiach głównych i kaplicach bocznych naszego kościoła. Tym samym kościół jest otwarty do modlitwy przez cały dzień. Ponadto wykonano świecznik wotywny, na którym można zapalić świecę w wybranej przez siebie intencji, skierowanej do Pana Boga przez wstawiennictwo Matki Bożej czy naszych świętych Patronów. Za wykonanie krat i świecznika dziękujemy panu Andrzejowi Puczkowskiemu z Gołędzinowa.

**Numer konta parafialnego**, na które można wpłacać ofiary na remont naszego kościoła: ING Bank Śląski 15 1050 1575 1000 0090 7497 0857 Parafia Rzymskokat. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego, ul. Trzebnicka 35, 55-120 Oborniki Śląskie.

**Psycholog** pełni dyżur w Poradni Życia Rodzinnego w czwartki od 17.00 do 19.00. Tel. w godzinach dyżuru: 71 310 23 52.

**Katolickie Stowarzyszenie „Ecclesia”** numer konta bankowego: 94 9583 0009 0018 2663 2000 0001



## Kronika parafialna

### Kronika parafii NSPJ

W niedzielę **24 marca** podczas Mszy św. o godz. 12.30 matkom w stanie błogosławionym zostało udzielone błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa.

W Wielki Czwartek **28 marca** kapłani odwiedzili chorych z posługą sakramentalną. Podczas uroczystej Mszy św. Wieczery Pańskiej o godz. 18.00 przedstawiciel parafian złożył kapłanom życzenia z okazji ich święta.

W poniedziałek **1 kwietnia** oraz w niedzielę **7 kwietnia** podczas Mszy św. o godz. 12.30 udzielany był sakrament chrztu św.

**1 kwietnia** o godz. 18.30 sprawowana była Msza św. w intencji dzieci i rodziców z grupy Różańca Rodziców.

**4 kwietnia** przypadał pierwszy czwartek miesiąca; o godz. 18.00 sprawowane było nabożeństwo Godziny Świętej i modlitwa o świętość dla kapłanów i o nowe powołania kapłańskie. O godz. 19.15 w Domu Katolickim odbyła się kolejna katecheza dorosłych w ramach „Wieczorów Nikodema”. Katechezę pt. „Dlaczego wierzyć Ewangeliami? (cz. 2) poprowadził ks. dr Roman Słupek SDS.

W piątek **5 kwietnia** o godz. 19.00 odbyła się katecheza chrzcielna dla rodziców i chrzestnych.

W pierwszą niedzielę miesiąca **7 kwietnia** o godz. 8.00 sprawowana była Msza św. w intencji Żywego Różańca i odbyła się zmiana tajemnic różańcowych. Podczas Mszy św. o godz. 12.30 nagrodzono dzieci biorące udział w konkursie plastycznym organizowanym przez Radę Parafialną pt. „Z Jezusem na drodze krzyżowej”. Od godz. 15.00 trwała adoracja Najświętszego Sakramentu. Po Mszach św. Akcja Katolicka prowadziła zbiórkę do puszek na posiłki w szkołach dla dzieci z rodzin będących w trudnej sytuacji materialnej.

W poniedziałek **8 kwietnia** obchodziliśmy uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Z tej okazji podczas Mszy św. o godz. 18.30 odbyła się duchowa adopcja dziecka poczętego, która jest konkretną formą troski o życie nienarodzonych.

W czwartek **11 kwietnia** sprawowana była Msza św. w intencjach Akcji Katolickiej.

W piątek **12 kwietnia** o godz. 19.30 w Domu Katolickim odbyło się spotkanie organizacyjne Festynu Międzyparafialnego „Salwator” planowanego na czerwiec obecnego roku.

W niedzielę **14 kwietnia** podczas Mszy św. o godz. 12.30 udzielane było specjalne błogosławieństwo dzieci. Po Mszy św. odbyło się spotkanie dla rodziców i dzieci przed Pierwszą Komunią św. Ofiary składane na tacę, przeznaczone na cele inwestycyjne w naszej parafii, wyniosły 4660 zł. Dziękujemy za złożone ofiary.

W piątek **19 kwietnia** odbyło się spotkanie modlitewne Koła Przyjaciół Radia Maryja. O godz. 18.00 odmówiono różaniec; po nim sprawowana była Msza św. w poleconych intencjach.

## Życzenia

„Niech nasza droga będzie wspólna.  
Niech nasza modlitwa będzie pokorna.  
Niech nasza miłość będzie potężna.  
Niech nasza nadzieja będzie większa  
od wszystkiego,  
co się tej nadziei może sprzeciwić”.

*(Jan Paweł II)*

Księdzu Stanisławowi Musze z okazji nadchodzących imienin życzymy, aby dobry Bóg zachował go w wierności, dał mu siłę, ufność i radość z wypełnianej misji.

Niech Eucharystia, którą sprawuje, umacnia i uświęca go. Niech Jezus zachowa go w swoim Miłosiernym Sercu, by zawsze był świadkiem Bożego przebaczenia i aby uczył nas prawdziwej drogi do świętości. Niech żywy w nim będzie misyjny zapał dzięki tchnieniu Ducha Świętego. Niech ludzie, do których został posłany, szanują go i kochają oraz przyjmują jego posługę jako dar pochodzący od Boga.

Niech ryby biorą w każdym stawie!

*Redakcja*



## Kronika parafialna

### Kronika parafii JTiAP

**24 marca** przypadała Niedziela Palmowa. Podczas każdej Mszy św. święciliśmy palmy.

Uroczyscie przeżyliśmy Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę, trzy najważniejsze dni powszednie roku liturgicznego. Było czas szczególnie intensywnej posługi kapłańskiej w konfesjonale.

**28 marca** Wielki Czwartek, w dzień ustanowienia Najświętszego Sakramentu Ołtarza i sakramentu kapłaństwa, odprawiana była tylko jedna Msza św. Wieczery Pańskiej o godz. 18.30. Po jej zakończeniu nastąpiła adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy do godz. 21.00. W Wielki Czwartek odwiedziliśmy z posługą sakramentalną naszych chorych.

**29 marca** – Wielki Piątek to dzień Męki i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa. Nabożeństwa Drogi Krzyżowej w tym dniu odbyły się rano o godz. 9.00 i po południu (dla dzieci) o godz. 17.00. Liturgia wieczorna na cześć Męki Pańskiej sprawowana była o godz. 18.30. Po zakończeniu ceremonii wielkopiątkowych, o godz. 20.00, wyruszyła spod naszego kościoła tradycyjna już Droga Krzyżowa ulicami naszego miasta do Krzyża na Grzybku.

**30 marca** przypadała Wielka Sobota. Tego dnia trwała przez cały dzień adoracja przy Grobie Pańskim oraz odbywało się święcenie pokarmów w kościele parafialnym i na wioskach. Można było też się wypowiedzieć. Liturgia Wigilii Paschalnej rozpoczęła się przed kościołem o godz. 20.30 od poświęcenia ognia i Paschału. Następnie sprawowaliśmy uroczystą Mszę św. zakończoną procesją rezurekcyjną.

**31 marca** w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego Msze święte sprawowaliśmy według porządku niedzielnego.

**1 kwietnia** w Poniedziałek Wielkanocny podczas Mszy św. o godz. 12.30 udzielono sakramentu chrztu św.

**4 kwietnia** – w I czwartek miesiąca po Mszy św. wieczornej została odprawiona Godzina Święta.

**5 kwietnia** – w I piątek miesiąca po mszy św. wieczornej sprawowaliśmy nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa i nastąpiła zmiana bilecików Straży Honorowej.

**6 kwietnia** – w I sobotę miesiąca po Mszy św. porannej sprawowaliśmy nabożeństwo pierwszosobotnie ku czci Niepokalanego Serca NMP.

**7 kwietnia** w pierwszą niedzielę miesiąca po Mszy św. o godz. 8.30 miała miejsce zmiana tajemnic różańcowych. Przed kościołem Akcja Katolicka przeprowadziła zbiórkę do puszek na dożywianie w szkołach dzieci z ubogich rodzin. Popołudniu od godz. 15.00 do 17.00 adorowaliśmy Najświętszy Sakrament. Natomiast po mszy św. o godz. 12.30 dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 przedstawiły misterium paschalne pt. „Poszukiwany Jezus”.

**8 kwietnia** przeżywaliśmy przeniesioną z 25 marca (przypadał wówczas Wielki Poniedziałek) uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Podczas Mszy św. wieczornej o godz. 19.00 odbyło się uroczyste złożenie przyrzeczeń Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Po Mszy św. odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

**9 kwietnia** – w drugi wtorek miesiąca sprawowaliśmy Mszę św. wotywną i nowennę do św. Antoniego Padewskiego.

**13 kwietnia** w Światowy Dzień Pamięci Ofiar Katynia sprawowaliśmy Mszę św. w intencji ofiar Katynia i ofiar katastrofy smoleńskiej. Po Mszy św. złożyliśmy kwiaty pod tablicą w bocznej kaplicy naszego kościoła.

**14 kwietnia** – przeżywaliśmy Niedzielę Biblijną.

**15 kwietnia** – odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

**19 kwietnia** odbyło się nabożeństwo medytacyjno-adoracyjne w duchu lectio divina – modlitwy słowem Bożym.

## Fanty na festyn

Po raz trzeci organizujemy Festyn Międzyparafialny, dlatego prosimy parafian o fanty na loterię. Można je przynosić na plebanie obu parafii. Gdyby był potrzebny transport, prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem 609 990 918.

# WIZYTACJA KANONICZNA

W PARAFII PW. ŚW. JUDY TADEUSZA I ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO

21 marca, dzień po zakończeniu rekolekcji, przeżyaliśmy wizytację kanoniczną, którą przeprowadził ks. arcybiskup Marian Gołębiowski. Wizytacja rozpoczęła się od modlitwy w kaplicy w Gołędzinowie. Po przywitaniu arcybiskupa przez wiernych chlebem i solą ks. proboszcz przedstawił historię kaplicy i sytuację religijno-społeczną mieszkańców wioski. Ks. arcybiskup z kolei wskazał na wartość wiary w naszym życiu i wyjaśnił, co znaczy żyć nią na co dzień. Następnie odbyło się spotkanie z wiernymi w kaplicy w Kowalach. Po modlitwie, przywitaniu przez wiernych koszem pełnym owoców i słowie ks. proboszcza, ks. arcybiskup zwrócił uwagę na postać św. Anny, która jest dla nas przykładem wiary w Boga.

Kolejnym punktem wizytacji były odwiedziny w domu pani Sadkiewicz, chorej mamy kapłana. O godz. 16.30 na plebanii odbyło się spotkanie ks. arcybiskupa z przedstawicie-



lami szkół i grup apostolsko-modlitewnych działających w naszej parafii. Ks. arcybiskup podkreślił ważną rolę świeckich w życiu Kościoła i wielką wagę świadectwa ich wiary w laicyzującym się świecie. Następnie spotkał się indywidualnie z kapłanami oraz z ks. proboszczem i omówił z nim pracę duszpasterską. O godz. 18.00 odbyło się spotkanie z Radą Parafialną.

Kulminacyjnym punktem wizytacji była uroczysta Msza św. połączona z udzieleniem sakramentu bierzmowania naszej młodzieży. Do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej przystąpiło 39 osób.

Wizytacja zakończyła się wspólnym spotkaniem ks. arcybiskupa z księżmi z dekanatu, podczas którego nastąpiło podsumowanie wizytacji kanonicznej. Na pożegnanie Ks. Arcybiskup otrzymał tort, przygotowany przez cukiernię Beza, z napisem „Księdzu Arcybiskupowi – wdzięczni księża i parafianie”.



Wizytacja w parafii JTiAP – fot. Marek Długosz.

## SAKRAMENT BIERZMOWANIA

Oborniki Śląskie, 21 marca 2013 r.  
Szafarz: ks. arcybiskup Marian Gołębiowski



Aleksandra Adamowska  
Marta Asztemborska  
Przemysław Błasiak  
Urszula Budzińska  
Marek Buryło  
Joanna Dulińska  
Magdalena Faltyń  
Stanisław Franczak  
Daria Jezierska  
Sebastian Jezierski  
Sebastian Karkowski  
Damian Kotecki  
Marcin Litwinowicz  
Kamil Łabuz  
Marta Markowicz  
Magdalena Maziarz  
Weronika Oczeretko  
Dagmara Orsztynowicz  
Martyna Paruszewska  
Paula Popławska

Katarzyna Puczkowska  
Maria Raczyńska  
Agnieszka Saladra  
Krzysztof Sawczak  
Kornel Sobczak  
Bartłomiej Stępień  
Mikołaj Struzik  
Szymon Struzik  
Michał Szemił  
Mikołaj Szumiło  
Aleksandra Terech  
Wojciech Trafidło,  
Piotr Turczyński  
Norbert Wasiluk  
Bartłomiej Więckowski  
Angelika Wilczek  
Aleksandra Woźniak  
Paweł Holak  
Maciej Sikorski.



fot. Marek Długosz



## Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

### Parafia JTiAP

7. Hubert Bzdyk, 1.04.2013 r.
8. Dawid Dobosz, 1.04.2013 r.
9. Jagoda Anna Zawadka, 1.04.2013 r.
10. Dominik Bolesław Zawadka, 1.04.2013 r.
11. Tymon Lichtarski, 1.04.2013 r.
12. Kornelia Lucyna Czerwińska, 1.04.2013 r.
13. Aleksander Tomasz Kacprzak, 1.04.2013 r.
14. Wojciech Rokita, 6.04.2013 r.
15. Krystian Kazimierz Fridrich, 6.04.2013 r.
16. Filip Wereszko, 14.04.2013 r.

### Parafia NSPJ

6. Natalia Róża Walczak, 01.04.2013 r.
7. Mikołaj Łacny, 01.04.2013 r.
8. Kacper Ludwik Migdalewicz, 01.04.2013 r.
9. Pola Anja Tondel, 01.04.2013 r.
10. Zofia Alicja Baszniak, 07.04.2013 r.
11. Szymon Piotr Żuk, 07.04.2013 r.



## Sakrament małżeństwa zawarli:

### Parafia JTiAP

1. Michał Rokita i Joanna Bołoczko, 6.04.2013 r.
2. Aleksander Fridrich i Magdalena Sęktas, 6.04.2013 r.
3. Dominik Szot i Agnieszka Jędrzejewska, 13.04.2013 r.

### Parafia NSPJ

2. Adrian Artur Skorupski i Ewa Guzowska, 13.04.2013 r.



## Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

### Parafia JTiAP

16. Ryszard Biskup, 1. 66, zm. 28.03.2013 r.
17. Mieczysław Sokulski, 1.58, zm. 3.04.2013 r.
18. Janina Brojanowska, 1.86, zm. 10.04.2013 r.

### Parafia NSPJ

11. Eugenia Semczyszyn, 1.86, zm. 14.03.2013 r.
12. Kazimiera Chatys, 1.86, zm. 15.03.2013 r.
13. Stefania Anna Jabłońska, 1.95, zm. 26.06.2018 r.
14. Andrzej Krzysztof Jędrzycka, 1.58, zm. 04.04.2013 r.
15. Mieczysława Strzelczyk, 1.83, zm. 14.04.2013 r.

# Stań po zielonej stronie mocy

## Zbieramy odpady:

płyty CD/DVD/blu-ray,  
pudełka po płytach,  
telefony komórkowe,  
ładowarki, baterie.



**Termin:** tylko do 20 czerwca 2013 r.

## Miejsca zbiórki:

- Liceum Ogólnokształcące przy ul. Wrocławskiej 18
- Technikum i ZSZ przy ul. Parkowej 8
- Publiczne Gimnazjum w Obornikach Śląskich
- Publiczne Gimnazjum w Pęgowie
- Szkoła Podstawowa Nr 2 i Nr 3 w Obornikach Śląskich
- Szkoła Podstawowa w Pęgowie, w Osolinie, w Szewcach i w Urazie
- Żłobek Miejski w Obornikach Śląskich
- Przedszkola w Obornikach Śląskich i w Pęgowie
- Urząd Miejski w Obornikach Śląskich
- Obornicki Ośrodek Kultury

- Nadleśnictwo, Energetyka i Gazownia w Obornikach Śląskich
- Różne sklepy w Obornikach Śląskich oraz na wioskach, m.in. w Wielkiej Lipie, w Gołędzinowie, w Pęgowie, w Zajączkowie, w Szewcach, w Kowalach, w Rościsławicach i w Urazie

**Organizator akcji:** Firma SlamPoland sp. z o.o. w Ostrowie Wielkopolskim oraz Liceum Ogólnokształcące w Obornikach Śląskich (tel. 71 310 21 93)

**Opiekun akcji:** Małgorzata Nehrebecka

O Matko  
Fatimskiego orędzia:

„czyńcie pokutę,  
nawróćcie się,  
trwajcie  
na modlitwie,  
by świat ocalić”.

Spójrz Matko  
– oto jesteśmy.

*(Apel Fatimski)*



## NABOŻEŃSTWA FATIMSKIE 2013

w kościele św. Judy Tadeusza  
i św. Antoniego Padewskiego  
w Obornikach Śl. przy ul. Trzebnickiej 35

13 maja – 14 czerwca – 13 lipca  
– 13 sierpnia – 13 września  
– 12 października

*Zapraszają księża salwatorianie*

**Nasza Parafia** – pismo redagowane przez wiernych parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

**Redakcja:** Robert Wrzesiński (redaktor naczelny), ks. Karol Węgrzyn SDS, Grzegorz Czerkas, Aldona Dudek (korekta), Alina Golecka, Magdalena Liszka, Dorota Nikiporczyk (webmaster), Małgorzata Pawlak, Monika Pawlak, ks. Ireneusz Pelka SDS (asystent kościelny), Zbigniew Stachurski, Barbara Wrzesińska.

**Adres redakcji:** „Nasza Parafia”, parafia rzymsko-katolicka, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 23, 55-120 Oborniki Śląskie, e-mail: graphito@poczta.wp.pl, www.naszaparafia.sds.pl (lub www.naszaparafia.salwatorianie.pl)

**Wydawca:** Studio Graphito (nr tel. 71 310 21 65), nakład 500 egz.

**Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i dokonywania korekty stylistycznej nadesłanych tekstów.**